Nr. 253. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 5 Grudnia 1923.

Rok XLII.

NOWA REFORMA

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . 600.000 mk.
Z odnoszeniem . 630.000 .
przesyłką poczt. 650.000 .
Za granicę . . . 1.200.000 .
Cena numeru 30.000 marek polskich
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

Nowy gabinet Rzeszy niemieckiej

Kraków, 4 grudnia.

Przesilenie gabinetowe, które przed dziewięciu dniami wybuchnęło w Rzeszy niemieckiej, należało do tych zgoła luksusowych rzeczy, na które pozwolić sobie może albo nadzwyczajnie bogaty i zdrowy organizm państwowy, albo stojący na progu bankructwa politycznego i finansowego. Niemcy pozwolili sobie na to. — Przesilenie trwało tylko siedem dni, ale wystarczyło w zupełności, ażeby państwu wyrządzić nieobliczalne szkody. Podnoszą to z naciskiem te poważne dzienniki, które jeszcze rozumują kategorjami politycznemi i ekonomicznemi, a nie partyjnemi w najgorszem tego słowa znaczeniu.

Minister skarbu Luther, który jako członek poprzedniego gabinetu dzierżył tymczasowo swoją tekę aż do utworzenia się nowego, wołał rozpaczliwie, że ani godziny dłużej nie będzie dźwigał włożonego nań ciężaru, jeżeli utworzenie gabinetu będzie nadal odkładane. — Bank rentowy zaczął się chwiać już po tygodniowem swojem istnieniu. Z sumy 1.200 miljonów w złocie, którą Bank rentowy może rządowi Rzeszy oddać do rozporządzenia, rząd ściągnął 550 miljonów, skutkiem czego wyłoniło się tragiczne pytanie, czy ruina finansowa państwa nie zabije w zarodku nowej waluty rentowej.

Tymczasem partje intrygowały w najlepsze, nie troszcząc się o taką drobnostkę, jak dobro państwa. Jako przykład wystarczy przytoczyć zachowanie się nacjonalistów niemieckich i bawarskiej partji ludowej. Dr Marx, otrzymawszy misję utworzenia gabinetu, pragnął pozyskać dla niego przedstawiciela bawarskiej partji ludowej, która zgodziła się na to, ale pod warunkiem, że do gabinetu wejdzie także przedstawiciel niemieckich narodowców. Dr Marx czemprędzej zwrócił się z uprzejmem zaproszeniem do partji nacjonalistów i ofiarował tekę ministra aprowizacji drowi Schielemu, posłowi nacjonalistycznemu. Po rozmaitych intrygach i grach partyjnych, dr Schiele musiał odmówić, a bawarska partja, uproszona przez dra Marxa, wysłała do gabinetu ze swojej strony dra Emmingera, jako ministra sprawiedliwości, oświadczając wyraźnie, że wstępuje on do gabinetu jedynie tylko jako fachowiec bez żadnych zobowiązań politycznych. To zastrzeżenie uczyniła partja ludowa z tego powodu, ponieważ nowy gabinet ma zamało orjentacji na prawo.

Wreszcie przyszedł do skutku gabinet dra Marxa. Nowy kanclerz, przywódca partji centrowej, cieszy się — jak to stwierdza cała prasa niemiecka — ogólnym szacunkiem w parlamencie niemieckim u wszystkich stronnictw. — Jest wiernym wyznawcą zasad swojego stronnictwa, ale ma zarazem pełne tolerancji zrozumienie dla zasad swoich przeciwników. Urodzony nad Renem, odznacza się łatwością pożycia, przystępnością i humorem swoich ziomków, co mu pozwalało nieraz wybrnąć z ciężkiej sytuacji. Czy te zalety wystarczają, ażeby dr Marx podołał tym wszystkim, nad wyraz trudnym zadaniom, które go czekają? Czy długoletnia karjera sędziowska dała mu dostateczne przygotowanie do stanowiska, które objął? Nie ma ani jednej wskazówki, którąby pozwalała dać twierdzącą odpowiedź na te pytania. Chyba że dr Marx nagle w 60 roku życia rozwinie utajone w nim dotąd przymioty męża stanu.

Na razie cechuje go dziwna bezbarwność poza barwą partyjną. W chwili, gdy dr Marx zalecił swój gabinet — bo twórczą ta praca nie była — dzienniki niemieckie wystąpiły z tą nieledwie humorystyczną uwagą, że nowy kanclerz posiada szczególne zaufanie po lewej stronie parlamentu, że jednakże czyni równocześnie wysiłki, ażeby znaleźć kontakt z prawicą. Ta chęć pogodzenia ognia z wodą nie może rokować nadziei powodzenia, mimo to prasa zaznaczała, że nowy gabinet będzie rządem mieszczańskiego środka z kontaktem ku obu stronom parlamentu. Ale już nazajutrz tasama prasa stwierdziła, że gabinet Marxa przyjął orjentację w stronę prawicy, aczkolwiek zasiadają w nim demokraci.

I nagle zaczęło przychodzić otrzeźwienie. — Prasa spostrzegła, że lewica zachowuje się zimno wobec rządu. Rozmaite pisma zaczynają wytaczać grawamina przeciwko rozmaitym ministrom. W miarę, jak temperatura obniża się po lewej stronie, skacze ona w górę po stronie prawej. Na razie demokraci i socjaliści zajmują wobec rządu wyczekujące stanowisko.

Ale spojrzyjmy na spis imienny nowego gabinetu i porównajmy go ze spisem gabinetu poprzedniego, a dojdziemy do wniosku, że to przecież jest nowy gabinet Stresemanna, zwany gabinetem dra Marxa, jak znowu gabinety dra Stresemanna były dalszym ciągiem gabinetu dra Cuna. Z gabinetu dra Stresemanna przeszło do gabinetu Marxa aż 8 ministrów, a tylko dr Marx, dr Hamm i dr Emminger są nowemi siłami. Badajmy dalej. Oto dr Stresemann objął w nowym gabinecie tekę ministra spraw zagranicznych, i on jest jego firmamentem wobec zagranicy. Firmamentami wobec kraju są dwaj znani politycy z partji ludowej: minister spraw wewnętrznych dr Jarres i minister skarbu dr Luther, obaj członkowie poprzedniego gabinetu. Pozostanie wszystko po dawnemu, tylko prawdopodobnie gorzej.

Czekajmy, co powie parlament. Dr Marx zażąda od niego nowych pełnomocnictw. Jeżeli je otrzyma, wyśle posłów na długie wakacje, jeżeli spotka się z odmową, ma rozwiązać Reichstag. I tę receptę przejął dr Marx po swoim poprzedniku.

DZIEŃ PRACY W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH.

Berlin, 3 grudnia (PAT). Rząd Rzeszy postanowił **uregulować czas pracy urzędniczej. Przewidywane są tygodniowo 54 godziny pracy.** Gabinet poweźmie decyzję po wysłuchaniu opinji odnośnych organizacyj.

PRZEDŁUŻONY DZIEŃ PRACY W KOPALNIACH.

Wiedeń, 3 grudnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Berlina, że ministrowi pracy dr Braunsowi udało się doprowadzić **do przedłużenia czasu pracy w górnictwie o jedną godzinę, bez wywołania przy tem zatargu.** W ten sposób stworzona została podstawa do wykonania umowy, zawartej między przedsiębiorcami w zagłębiu Ruhry a komisją francusko-belgijską.

EMISJE BANKU RENTOWEGO.

Wiedeń, 3 grudnia (PAT). „Arbeiter Ztg." donosi, że **Bank rentowy przygotował dotychczas 750 miljonów marek rentowych.** Władze wypłacają zarobki i pensje w markach rentowych do wysokości 50 proc. Dzięki temu można było wstrzymać w znacznej części druk marek papierowych.

UKŁADY FRANCUSKO-BELGIJSKIE Z WŁADZAMI I PRZEMYSŁOWCAMI W ZAGŁĘBIU RUHR.

Duesseldorf, 3 grudnia (PAT). Władze francusko-belgijskie podpisały z administracyjnemi władzami niemieckiemi szereg układów w sprawie **podjęcia komunikacji kolejowej** między obszarami okupowanemi a nie zajętemi częściami Niemiec, przerwanej od stycznia br. W myśl układów **Niemcy zwrócą lokomotywy i cały materjał kolejowy,** wywieziony z zagłębia Ruhry w związku z zajęciem tego obszaru przez władze francuskie. Układ wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez rząd niemiecki.

Duesseldorff, 3 grudnia (PAT). Władze francusko-belgijskie zawarły układ **z przedstawicielami przemysłu zagłębia Ruhry, reprezentującymi 65 proc. przemysłu kopalnianego.** Zawarcie dalszych układów nastąpi niebawem.

NOWY RZĄD W NADRENJI.

Koblencja, 3 grudnia. (PAT). Rząd prowizoryczny Nadrenji **przyjął dymisję Matthesa i mianował jednomyślnie Dortena szefem rządu i ministrem spraw zagranicznych, a Oelhena wiceprezesem tego rządu.** Równocześnie zamianowanych zostało 12 członków tego rządu. Postanowiono na siedzibę tego rządu wybrać miasto Ems wobec tego, że komisja międzysojusznicza zajmuje budynek publiczny w Koblencji.

BANK EMISYJNY DLA NADRENJI.

Bonn, 3 grudnia (PAT). Pod przewodnictwem Tirarda odbyło się zebranie przedstawicieli **banków francuskich i belgijskich oraz niemieckich dla omówienia projektu banku emisyjnego dla Nadrenji.**

Oficerowie i żołnierze polscy z armji austrjackiej wobec niepodległości Polski

W aktach Rady Regencyjnej — jak donosi „Polska Zbrojna" — znajduje się ciekawy dokument, który, o ile mi wiadomo — nie został dotychczas opublikowany. Brzmi on następująco:

„Opierając się na deklaracji wszystkich stronnictw polskich w parlamencie austrjackim z dnia 2 października, w delegacji austrjackiej z dnia 16 października i na manifeście cesarza Karola z dnia 16 października, a nadto na podstawie przyjęcia przez Austrję w międzynarodowych rokowaniach zasady niepodległości i zjednoczenia Polski:

my, oficerowie, podoficerowie i żołnierze Polacy, pełniący służbę w armji austrjackiej z tytułu dotychczasowej przynależności do państwa austrjackiego:

uroczyście wszem wobec ogłaszamy, iż **uważamy się za zwolnionych z przysięgi, złożonej cesarzowi i królowi Austrji,** a jako wierni synowie Polski **składamy żołnierski hołd Niepodległemu Państwu Polskiemu** do rąk Rady Regencyjnej, jako najwyższego symbolu niepodległej władzy polskiej,

zgłaszamy natychmiastową gotowość **złożenia przysięgi według dekretu Rady Regencyjnej** z dnia 12 października br. i

oczekujemy rozkazów Zjednoczonego Rządu Polskiego, uważając za najwyższy zaszczyt oddanie służby swej i życia Wolnej Zjednoczonej i Niepodległej Polsce.

Upełnomocniony Przedstawiciel Polskiego Związku Wojskowego.

Warszawa, dnia 19 października 1918 r.

Dokument ten przedstawiła wówczas Radzie Regencyjnej delegacja trzech oficerów, których nazwiska, jak również nazwiska „przedstawiciela P. Z. W." nie są na posiadanym odpisie aktu wymienione.

P. St. Rostworowski czyni przy tem następującą uwagę:

„Polski Związek Wojskowych przyczynił się niewątpliwie do uratowania dla Polski wielu cennych urządzeń i części uzbrojenia, które umożliwiły zaopatrzenie pierwszych oddziałów tworzącego się Wojska Polskiego, niemniej jednak nie był on w stanie zorganizować dość wcześnie Polaków w szeregach armji austrjackiej, a przez to nie odegrał takiej roli, jaką odegrały związki chorwackie, węgierskie i czeskie w podziale schedy austrjackiej. Dziś po pięciu latach możliwem jest już omówienie ówczesnych wypadków, „sine ira et studio", a zyskać może na tem jedna z kart historji odrodzonego wojska polskiego.

LEWICA WOBEC MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Jak już donieśliśmy, odbyła się w sobotę konferencja wszystkich klubów lewicy, celem obmyślenia wspólnej taktyki opozycyjnej wobec rządu i jego większości sejmowej. W konferencji tej wzięli także udział przedstawiciele mniejszości narodowych, których imieniem przemawiali pp.: Reich (klub żydowski), Utta (klub niemiecki), Taraszkiewicz (klub Białorusinów) i Podhirski (klub ukraiński). Na wywody odpowiadając poseł **Thugutt,** zobrazował szczerze stosunek demokracji polskiej do innych ludów, wchodzących w skład Rzeczypospolitej i oświadczył, że za podstawę jakiegokolwiek współdziałania **należy uznać bezsporność granic państwowych, oraz konstytucję,** zakreślającą tak szerokie ramy rozwoju dla wszystkich narodowości, że „traktat o mniejszościach" **staje się zbyteczny;** demokracja polska nie może dopuścić powoływania się na ten wymuszony dokument. — Następnie na szeregu przykładów wykazuje błędy taktyki mniejszości narodowych, **zwłaszcza klubu ukraińskiego.**

Dłuższa, tchnąca szczerością i odwagą mowa posła Thugutta, wywarła głębokie wrażenie na zebranych przedstawicieli mniejszości.

ZJAZD SEJMIKÓW POWIATOWYCH.

Warszawa, 3 grudnia (PAT). Wczoraj w lokalu magistratu miasta Warszawy odbyły się **obrady zjazdu sejmików powiatowych.** Zjazd zagaił jeden z jego organizatorów senator Zdanowski, w dłuższem przemówieniu witając przedstawicieli rządu, ministrów Kiernika i Grabskiego. Mówca skreślił historję młodego polskiego **ustroju komunalnego.** Minister Kiernik, witając zjazd w imieniu rządu, stwierdził, że rząd zdaje sobie należycie sprawę z doniosłości samorządu i pracuje **nad uporządkowaniem szeregu ustaw komunalnych.** Minister Grabski podkreślił rolę, **jaką w dziedzinie oświaty powinny odgrywać związki komunalne.** W imieniu stolicy powitał zjazd prezes rady miejskiej Baliński. Na przewodniczącego zjazdu został wybrany senator Zdanowski i redaktor Wakar. W skład prezydjum między innemi weszli p. Cieński, prezes związku rad powiatowych w Małopolsce, starosta Złotecki z Poznania i inni. Na wniosek przewodniczącego zjazd uchwalił wysłanie depeszy hołdowniczej do prezydenta Rzeczypospolitej a na zakończenie przewodniczący wezwał uczestników zjazdu, aby wobec tego, że w najbliższym czasie stanie się aktualną **sprawa banku emisyjnego, każdy sejmik powiatowy uważał sobie za punkt honoru stać się akcjonarjuszem tego banku.**

Po ratyfikacji traktatu polsko-tureckiego

Uroczysta w Sejmie naszym ratyfikacja „Traktatu wieczystej przyjaźni z Turcją", oraz umów handlowej i osiedleńczej, podpisanych w lipcu b. r. w Lozannie, odbiła się sympatycznem echem w naszem społeczeństwie, co znalazło wyraz w licznych artykułach wstępnych, z tej okazji w pismach stołecznych zamieszczonych.

Przypomniano sobie, że Turcja była jedynem państwem w Europie, które ani „de iure", ani „de facto" nie uznało rozbiorów Polski. Prócz ceremonjału selamliku, gdy sułtan pytał co roku o obecność „posła Lechistanu", również przez fakt niemianowania nigdy swego konsula w Warszawie, manifestowała Turcja nieprzyjęcie do wiadomości wykreślenia Rzeczypospolitej Polskiej z rzędu państw niepodległych.

Od czasu traktatu karłowickiego z r. 1699, panował między Polską a Turcją nieprzerwanie stan pokojowy. Dawniejsze zaś nawet wojny spotykają się niejednokrotnie u dzisiejszych historyków naszych z ostrą krytyką, kwestjonującą ich rację polityczną. Przed kilkoma miesiącami opuściła prasę drukarską pierwsza część bardzo oryginalnej pracy prof. wszechnica Jagiellońskiej, p. Wacława Sobieskiego, pod tytułem: „Historja Polski", publikacja, jedna z najgłębszych, jakie się w tym przedmiocie ukazały, rewindykująca w sposób gruntowny stosunki dyplomatyczne Polski w zmiennej koléi długich wieków. Na szeregu licznych faktów wykazuje ten historyk błędy, popełniane przez naszą politykę zagraniczną od pierwszych chwil istnienia państwa polskiego. Wytężaliśmy uwagę i całą ekspanzję ku Wschodowi, a zaniedbywaliśmy granicy zachodniej, nie bacząc, że stamtąd grozi nam zawsze największe niebezpieczeństwo, że w naszych wschodnich sąsiadach nie mamy zasadniczych wrogów.

Z sytuacji tej zdawali sobie zupełnie jasno sprawę Niemcy, ponieważ nie na rękę był im wzrost potęgi państwa polskiego, które, zorganizowawszy Wschód Europy, mogło się stać jego niebezpiecznym rywalem. Prócz tego Habsburgowie, ubiegający się z większem lub mniejszem powodzeniem o trony czeski i węgierski, byli ciągle wystawiani na niebezpieczeństwo starcia się z potęgą turecką, której sympatjami bynajmniej się nie cieszyli. Te dwa względy starczyły, by rozwinąć cały kunszt dyplomatyczny w kierunku zawikłania Polski w stałą wojnę z Turkami i Tatarami. W ten sposób cesarze niemieccy przy częstym współudziale carów rosyjskich osłabiali Polskę, jako sąsiada, spychając na nią równocześnie ciężar obrony przed Turcją. To się, niestety, udawało, a wiadomo, ile kosztowało Polskę krwi i mienia.

Lecz to tylko wspomnienia z odległych wieków, mogące negatywnie i dziś pouczyć naszych polityków o wskazaniach dyplomatycznych w stosunku do wiernego i szlachetnego sojusznika tureckiego, z którym nam dziś żyć przychodzi w bezpośredniej styczności. System naszej polityki wschodniej, którego wypracowanie będzie jednym z pierwszych punktów programu polityki zagranicznej, musi być oparty na stałej przyjaźni i pokojowej współpracy z mocarstwem tureckiem, z którem nie mamy dzisiaj sprzecznych interesów.

STEFANJA TATARÓWNA.

Dlaczego ludzie w Jastarni tak smutno śpiewają...

(Z cyklu: „Morze").

(Ciąg dalszy).

Nie pragnęła też najwięcej tego, aby przyszedł bliżej i aby ją dotknął gorącością lic, ale, by jej mówił, że mu jest droga. By jej mówił, że mu jest droższa nad wszystko, nad samo morze i że się dla niej morza wyrzec potrafi.

A on ust otworzyć nie śmiał, tylko serce biło mu w piersi straszliwie. Aż wreszcie nad oczekiwanie i nadzieję powiedział dziwne pytanie:

— Czy będziesz moją?

A ona, choć czekała na to pytanie długo, powiedziała mimowoli:

— Chciałabym kochania strasznego, takiego przeogromnego.

Ty wiesz — zaczął. — I nie wiedział, co jej powiedzieć o kochaniu, które większe było, niż ludzkie wyrazy.

— Powiedziałeś, że kochasz mnie i morze.— Musisz wybrać — inaczej nie będę twoją. — Bobym nigdy nie miała spokoju, że wolisz co na świecie odemnie — boby mi nigdy dobrze nie było.

A Miłosz, który czuł tak wiele, że mówić nie mógł z nadmiaru serdeczności, nie umiał powiedzieć jej wszystkiego, jak było we wnętrzu jego duszy, aby zrozumiała prawdę, całą ukrytą prawdę, którąby jej pokazało jego serce, a tylko mówi krótkiemi słowami mało, nie wypowiadając głębi duszy.

— Gdybym się morza wyrzekł, to wyrzekłbym się duszy mojej. A gdybym się morza wyrzekł, to wyrzekłbym się żywota swego i byłbym już tylko zimny trup. Aniby mię ziemia cieszyła, ani niebo, ani srebrne zboże, ani zielone łąki, ani żadna radość, która na świecie jest. Bo to, widzisz, jest moje wielkie najmilsze morze.

A ona myślała, że miłość jego do niej mała jest i była bardzo smutna i nie odezwała się jednem słowem.

I przyjeżdżał do niej coraz częściej, aby ucissyć tęsknotę serca. I przyjechał raz, gdy morze było szare, a ona mówiła:

— Czemu przyjechałeś w tak smutny dzień? Abyś pokochała to morze takie, jakie jest najwięcej dni, szare, smutne, błędne, które je kocham za ten wielki, tajny smęt, że mi wtedy duszę porywa i topi i że nie czuję tęsknoty za tobą. Bo ta tęsknota bólem jest mego dnia. Bez ciebie nijak mi żyć, bez ciebie życie nieme. — A taki mię bierze lęk, że miłość taka za wielka na człowieka. Bo jeśli pochwyci mię i jeśli się od niej nie wyzwolę, to nie zobaczę już nigdy, co tam jest, to nie popłynę już nigdy w tamte dale, tylko przywiążę serce do jednego człowieka.

A ona mówiła do niego:

— Chcę, byś przywiązał do mnie serce, jako do morza, byś mię kochał tak, jak to wielkie, zielone fale, gdyśmy jechali w dziwny dzień, byś przezemnie zapomniał o morzu.

A Miłosz powiadał:

— Gdy się to stanie, słabym już będę człowiekiem, zwyciężonym przez siłę, której się nie chcę dać.

A ona wtedy wiedziała, że go zwyciężyć musi, nie wiedziała tylko jeszcze, że już zwyciężyła.

A potem przyjechał w upalny, skwarny dzień. I mówił jej tak, jak chciała; o tem kochaniu nieprzezwyciężonem, co trzyma człowieka w niewoli. Jakby mu kto skrępował obie ręce powrozami, że poruszyć nie może niemi wedle woli i jakby mu włożył wielkie, ciężkie kłody na nogi, a zasłonił oczy ciężką płachtą. I nie widzi już nic, tylko ją i nie czuje już nic, tylko tęsknotę za nią i nie pragnie niczego, tylko z nią być. A jak jest i jak ją widzi, to mu zamiera w piersiach dech i mówić nie może, co chce, i trzęsą mu się kolana z trwogi, a nigdy nie wiedział wpierw, co trwoga jest.

A ona cieszyła się, że się tak stało i mówiła tylko:

— Chcę, byś mię wolał, niż morze.

A on nie odpowiadał na to i był coraz smutniejszy. Lecz, gdy wyjechali daleko na małe morze i wiatr sam prowadził ich łódź, to ją przygarnął gorącem ramieniem i chciał ją zdusić w uścisku, a wtedy czuła, że ciało jego gorąciejsze jest od słońca. I mówiła do niego:

— Chcę takiej strasznej miłości, takiej dziwnej, bez końca i takiej mocnej, żeby zwyciężyła w tobie miłość morza. Żebyś wolał mnie żywą od martwej fali, żebyś wolał mnie młodą, od wiecznej fali, żebyś wolał mnie kochającą, od niewdzięcznego morza.

— Dlaczegoż wolisz wciąż niebezpieczeństwa i burze, niż ciche ze mną szczęście? Dlaczegoż wolisz wciąż to nie kończące się szare, a niezbadane morze, niż ze mną życie na tej zielonej ziemi?

— Cóż jest większe, niż człowiek?

A on pierwszy raz zastanowił się nad tem prostem i dziwnem pytaniem: co jest większe, niż człowiek? I mówił, a jeszcze nic to wszystko, co chciał i czuł. — Jest we mnie coś, co się boi, gdy za bardzo kocham ciebie. Jest we mnie coś, co się buntuje, gdy o tobie jeno myślę. I mówi mi: cóż jest jedna dziewczyna, byś dla niej zapomniał o tem, co jest na świecie całym, co jest większe i piękniejsze, niż szczęście? — I gryzę sobie wtedy ręce z bólu i mówię: bym mógł zwyciężyć ową miłość, bym mógł nie myśleć o niej i nie kochać jej. Boby mię wtedy nie krępowało do tego, czego najwięcej pragnę.

— A czego pragniesz najwięcej?

— Zwyciężyć morze. Ale, nim się je zwyciężyć, musi się położyć całe życie na stawkę. A jabym, kochając ciebie, nie mógł kłaść życia na stawkę, bo mi jesteś zbyt droga i nazbyt mi z tobą szczęśliwie.

A ona wysunęła się z jego ramienia i mówiła:

— Pomogę ci zwyciężyć miłość.

I wiedziała, że jeśli nie przyjeżdżał długo, to dlatego, że próbował zwyciężyć miłość.

A czekając na brzegu, oczy wbijała w najdalsze fale i bez woli płynęły jej po licach łzy. I myślała sobie:

Czegóż chce człowiek i kto go zadowolić potrafi. Oto Miłosz znalazł coś, bez czego życie marne jest i puste, a pragnie jeszcze więcej. On nawet pragnie zwyciężyć to i rzucić, co jest światłem życia i radością dnia.

A potem myślała o sobie.

Czemu, mając miłość jego przeogromną, pragnę, by dla mnie wyrzekł się morza? Czemu chcę rzeczy, która jest ponad człowieka? Czy mi nie dosyć największa ludzka szczęśliwość?

Miłosz przyjechał dopiero w jesienny dzień. Było wtedy morze zupełnie ciche, a tak smutne, jako młoda dziewczyna, gdy jej powiedzieli: umrzesz.

Złoty piasek układał się, jak jasna korona włosów na głowie żywej, a już przeczuwającej koniec, jeszcze radości pragnącej, a już w świadomości przedwczesnego końca. Niebieska szata, w jaką ułożyły się wody, miała w sobie urok smutny, ciągnący w nieskończoność urok, ogarniający oczy i porywający je za sobą.

(C. d. n.).

Po wizycie Jugosłowian w Polsce

Według lublańskiego pisma „Slovenski Narod“, posłowie jugosłowiańscy wynieśli z Polski bardzo dodatnie wrażenie. Wprawdzie nie podejmowano ich z wielką pompą, ale posłowie mieli możność głębszego zapoznania się ze stosunkami politycznemi i parlamentarnemi w Polsce. Sytuacja w Polsce jest dość ciężka, a jej egzystencja i wzmocnienie zależy w dużym stopniu od stosunków z Rosją; parlamentarzyści jugosłowiańscy wyrażają życzenie, że byłoby wskazane, aby Polska pracowała także nad zbliżeniem Jugosławji do Rosji. Posłowie postanawiają rozpocząć w Sejmie (skupsztinie) silną akcję w celu zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego.

Lublański „Slovenec“ stwierdza, że Polacy przyjęli delegację jugosłowiańską bardzo serdecznie, zwłaszcza w Wilnie, Krakowie i Katowicach. Godna uwagi jest szczególnie w Polsce świadomość narodowa, która całkowicie wyklucza międzynarodowość, również i socjaliści są narodowcami. Wizyta posłów jugosłowiańskich spowodowała silne zbliżenie obu państw i zapewniła, że wzajemne stosunki te wzmocnią się jeszcze, gdy posłowie polscy przybędą do Belgradu.

Zagrzebski „Obzor“, pismo separatystyczne, stwierdza, że umowa handlowa polsko-jugosłowiańska nie była przyjęta przez aklamację, gdyż klub ukraiński był tej umowie przeciwny. Wstrzymanie się to wynikło z protestu przeciw opiece SHS dla rosyjskich emigrantów.

Zagrzebska „Rjecz“ w dłuższym artykule pod tytułem: „Ekonomiczne stosunki z Polską“, omawia przedewszystkiem pobyt posłów w Warszawie, wspomina następnie o zatwierdzeniu przez Sejm polski umowy handlowej polsko-jugosłowiańskiej i o konferencji w krakowskiej Izbie handlowej, która postawiła sobie za zadanie pracę nad rozwojem stosunków handlowych w Polsce i Jugosławji. Jugosławja posiada na wywóz śliwki, kukurudzę, wino, skórę, oleje i rudę, które to produkty mogłaby Polska nabywać za wyroby przemysłowe, jak naftę, bawełnę, sól, cukier, bibułki do papierosów, szkło i t. d. Czytamy następnie: „Trudności politycznych co do intensywniejszego gospodarczego zbliżenia i współpracy wogóle niema. Gdyby powstały, mogłyby one wynikać z naszej indolencji lub niedbalstwa, albo też z niechęci pewnych kół u nas i w Polsce, które, bojąc się konkurencji, mogłyby ewentualnie kwestjonować tę sprawę z tego powodu. Ale sądzimy, że przy dobrej woli można z wielu względów trwalić właściwe interesy“.

W końcu spotykamy się z uwagą, że dotychczasowe nawiązanie stosunków kładziono na karb nieistnienia umowy, obecnie ona istnieje i należy wobec tego przystąpić do działania.

Wielka katastrofa żywiołowa

Telegramy z Rzymu donoszą o wielkiej katastrofie, która powstała skutkiem przerwania się tamy nad jeziorem Gleno we Włoszech, służącem za centralny rezerwoar siły hydroelektrycznej, cztery miljony metrów sześciennych wody zalało okoliczne pola. Wylała rzeka Deho, porywając wiele domów z miasteczek Maszanno i Deho, niszcząc szereg wiosek, fabryk i mostów kolejowych. Dotychczas znaleziono 300 trupów. Wedle ostatnich doniesień w związku z katastrofą na jeziorze Gleno, nie zdołano dotychczas odszukać 800 zaginionych ludzi.

Dzienniki rzymskie podają następujące szczegóły katastrofy na jeziorze Gleno:

Skutkiem trwających od dwóch tygodni deszczów, woda przerwała tamy jeziora. Tamy te mają cztery kilometry długości i 20 metrów grubości, jezioro obejmowało 10 kilometrów sześciennych wody, która skutkiem spadu wytwarzała energję elektryczną, jezioro wznosi się na wysokości 2.000 metrów.

Przerwanie tamy spowodowało runięcie dwóch miljonów metrów sześciennych wody w dolinę. Siła spadającej wody była tak wielka, że domy 4-piętrowe znikały w ciągu kilku sekund.

Napotkawszy rzekę Oglio, spadające wody cofnęły bieg rzeki wstecz, powodując zalew doliny i pól. Dotąd naliczono 500 ofiar. Ciała poznajdywane, są przeważnie nie do poznania, mają pourywane głowy i poszarpane tułowia. W dolinie nie ocalała ani jedna wioska. Wzgórze skaliste, stanowiące podstawę tamy, zostało zniszczone.

Rzym, 3 grudnia (PAT). Według dalszych wiadomości o katastrofie pod Brescią, pęknięcie tamy nastąpiło pod miejscowością Deszo, **gdzie z 500 mieszkańców tylko 5 zdołało się uratować.** Zniszczone zostały również miejscowości Gandino i Corna. Pierwsza z nich liczyła 300 mieszkańców, druga 1.000. Wedle dotychczasowych danych **straciło życie ogółem 600 osób.** Cała dolina Scalve znajduje się pod wodą. Podobnie boczna dolina Gorzone. Dzięki akcji ratunkowej wojska zdołano wydobyć już wiele zwłok ludzi, którzy utonęli. Niektóre z tych zwłok uniosła woda na odległość 25 kilometrów. W dolinie Dezzo zostało zniszczonych 5 zakładów hydroelektrycznych.

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy“).

Nowy Sącz, 30 listopada.

(Wiec rodzicielski w sprawach szkolnictwa. — Nabożeństwo żałobne za uczestników powstania z roku 1831. — Założenie kasyna urzędników kolejowych. — Z ruchu teatralnego).

W niedzielę, 25 listopada, staraniem organizacji kobiet w Nowym Sączu urządzono w sali ratuszowej wiec rodzicielski. Na porządku obrad znajdowały się dwie ważne sprawy szkolne: upaństwowienie prywatnego seminarjum żeńskiego z prawem publiczności, oraz druga kwestja — niedzisiejsza-zresztą — budowy gmachu, oraz tymczasem pomieszczenie części gimnazjum II., a wreszcie kilka spraw innych.

Wiec, któremu przewodniczyła p. insp. Twardowska, po dłuższej dyskusji doszedł do przekonania, że sprawa upaństwowienia nie może być na razie aktualną z uwagi na nieustający brak mieszkań dla przyszłego grona nauczycielskiego, a także ze względów natury finansowej, pozostających w związku z przeprowadzoną obecnie akcją oszczędnościową w państwie. W sprawie budowy gmachu dla II. gimnazjum, na wiecu wyrażono zdanie, że przy dobrej woli ogółu i poparciu władz, możnaby rozpocząć budowę na wiosnę, jeżeli się zważy, że komitet budowy rozporządza dziś placem, odstąpionym na cel ten przez gminę, dość pokaźnym funduszem, oraz pewną ilością materjałów budowlanych. Chodziłoby jeszcze o wydatną a rychłą pomoc ze skarbu państwa, a gmach gimnazjum II. stałby się wkrótce rzeczywistością.

Dnia 29 listopada w 93 rocznicę wiekopomnych walk o wolność ojczyzny odbyło się staraniem Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ nabożeństwo żałobne za dusze poległych bohaterów w kościele parafjalnym. Obecni byli przedstawiciele władz i urzędów, zrzeszeń i związków, oraz liczna publiczność.

W lokalu dawnego „Związku urzędników kolejowych“ otwarto niedawno, celem pielęgnowania stosunków towarzyskich kolejowe kasyno urzędnicze, którego członkami mogą być wyłącznie urzędnicy kolejowi w rozumieniu dotąd obowiązującej pragmatyki kolejowej na kolejach małopolskich.

Na scenie teatru robotniczego odegrany będzie w dniach 5, 6 i 7 bm. wodewil Krumłowskiego pod tytułem: „Śluby dębnickie“, przy udziale muzyki kolejowej pod kapelmistrzem Schejbalem.

Stosunki naukowe pomiędzy Francją a Polską

Kraków, 3 grudnia.

„Temps“ donosi: Już od pewnego czasu postanowiono utworzyć w Warszawie instytucję równoznaczną ze szkołami francuskiemi w Rzymie i Atenach, celem przyjmowania do niej studentów i uczonych francuskich, przyjeżdżających do Warszawy, aby badać na miejscu rozwój literatury i sztuki polskiej. Sprawę założenia instytutu francuskiego w Warszawie rozpatrywał już przed kilku miesiącami p. Emil Bourgeois w czasie pobytu w Warszawie. Urzeczywistnienie pomysłu uzależnione jest od uniwersytetu paryskiego. W myśl pierwotnego pomysłu instytut będzie się znajdował równocześnie pod kierownictwem uniwersytetu paryskiego i warszawskiego. Wyniki, osiągnięte swojego czasu przez p. Bourgeois, zatwierdzone zostały obecnie przez rokowania, które przed niedawnym czasem przeprowadził w Warszawie p. Fournoli tak, że można się spodziewać, iż nowy zakład będzie mógł otworzyć swoje podwoje w październiku r. 1924. Z drugiej strony zaznaczyć należy, że polskie ministerstwo oświaty, mimo niezmiernie trudnego położenia finansowego Rzeczypospolitej polskiej w obecnej chwili, postanowiło ostatecznie uczestniczyć podobnie jak i inne państwa słowiańskie w kosztach utworzenia uniwersytetu dla sztuki słowiańskiej w Paryżu. Polska udzielać będzie na rzecz tego instytutu subwencji w wysokości 25.000 franków rocznie. W instytucie utworzy się dzięki temu katedrę literatury polskiej, a inauguracyjny wykład o literaturze polskiej wygłosi na nim p. Zygmunt Zaleski. W najbliższym zaś czasie będzie wykładał na niej p. Kazimierz Morawski, prezes polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, jeden z najtęższych przedstawicieli polskiej myśli współczesnej. — Jednym z następnych wykładających będzie znany lingwista, prof. Rozwadowski.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Zmienione warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dzienni-

KRONIKA

Kraków, 4 grudnia.

NA ŚW. MIKOŁAJA. Z okazji nadchodzącego dnia św. Mikołaja sklepy krakowskie pomieściły na wystawach przeróżne upominki dla dzieci. Również wystawy księgarskie mienią się od kolorowych książek dla dziatwy. Na rynku ustawiono szereg straganów, gdzie nabywać można rózgi i pierniki. Zaznaczyć należy, że ceny wszelkich upominków dla dzieci i zabawek są niesłychanie wygórowane.

REDUKCJA SIŁ W MAGISTRACIE. Prezydjum m. Krakowa przeprowadza obecnie studja nad uproszczeniem administracji miejskiej, co pociągnie za sobą redukcję personalu urzędniczego w magistracie i zakładach miejskich. Redukcją tą objęte będą kancelaryjne siły pomocnicze, oraz służba prowizoryczna. Jak słychać, redukcja będzie przeprowadzona w takich terminach, aby objęci nią mieli możność postarania się o inne zajęcia. Redukcja rozpocznie się z dniem 1 stycznia 1924.

OPŁATY ZA PRZYJĘCIE DO GMINY. Odnośna sekcja rady m. Krakowa przygotowała wnioski na znaczne podwyższenie opłat za przyjęcie do gminy m. Krakowa. Według tych wniosków opłaty te począwszy od 1 stycznia 1924 wynosić będą 6 do 180 miljonów mk. Ulgi w opłatach udzielane będą w wyjątkowych wypadkach.

UROCZYSTOŚĆ JUGOSŁOWIAŃSKA W KRAKOWIE. W sobotę, 1 bm. obchodziła kolonja jugosłowiańska w Krakowie rocznicę zjednoczenia królestwa S. H. S. Kolonja jugosłowiańska, złożona przeważnie z młodzieży akademickiej w liczbie około 80 osób, zebrała się wraz z zaproszonymi gośćmi polskimi w lokalu prywatnym i tu wysłuchała przemówienia p. Mitrinowića, który nawiązując do stosunków obu narodów podkreślił gorącą sympatję i braterskie uczucia między młodzieżą polską i jugosłowiańską. Imieniem młodzieży polskiej odpowiedział p. Wysocki, uczeń Akademji Sztuk Pięknych. Uroczystość rocznicy stała się gorącą manifestacją przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej.

AKADEMJA KU CZCI POLEGŁYCH ROBOTNIKÓW I ŻOŁNIERZY odbyła się w niedzielę rano w sali Starego Teatru, staraniem P. P. S. Zagaił senator Misiołek, poczem przewodniczącym wybrano posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka. Imieniem Wyzwolenia przemówił poseł Polakiewicz. Imieniem P. P. S. przemawiali liczni mówcy, a między innymi red. Haecker i poseł Niedziałkowski. W czasie Akademji śpiewał chór robotniczy. Wkońcu zebrano składki na ufundowanie tablicy pamiątkowej ku czci poległych robotników i żołnierzy w dniu 6 listopada.

RANNI W DNIU 6 LISTOPADA POLICJANCI. Gazeta administracji policji państwowej donosi: W czasie zajść 6 listopada w Krakowie zostało ciężko rannych 2 starszych posterunkowych policji państwowej: Postolski i Repelowicz z okręgu krakowskiego, oraz 4 posterunkowych, mianowicie: Kostka, Bulski i Rafalski z okręgu kieleckiego i Jakóbas z okręgu lubelskiego. Lekko rannych zostało 14 starszych posterunkowych i posterunkowych, ponadto było 8 kontuzjonowanych.

PREZES DYREKCJI POCZT I TELEGRAFÓW W KRAKOWIE dr Zygmunt Jarszyński objął z dniem dzisiejszym kierownictwo tej dyrekcji.

ZMIANY W POLICJI PAŃSTWOWEJ. „Gazeta admin. policji państwowej“ donosi, że komendant 7-go krakowskiego okręgu został mianowany z dn. 1 listopada podinspetkor Stanisław Pilch, dotychczasowy komendant IX. okręgu krakowskiego policji państwowej. Dotychczasowy zaś komendant okręgu krakowskiego, inspektor Ladenberger, przeniesiony został do komendy głównej policji państwowej. Dotychczasowy komendant okręgu 5, Filimowski Witold, został z dniem 9 listopada zwolniony z policji państwowej. Pełniącym obowiązki komendanta 9 tarnopolskiego okręgu policji państwowej został mianowany nadkomisarz Tarnawski Adolf, dotychczasowy kierownik oddziału informacyjnego województwa wołyńskiego, który jednocześnie posunięty został na stopień podinspektora. Obowiązki komendanta policji państwowej na miasto Kraków objął z dniem 10 listopada nadkomisarz Maruniak Leopold.

ZEZWOLENIA NA WYJAZD MĘŻCZYZN ZA GRANICĘ. Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik, podający podwładnym organom do wiadomości i urzędowania instrukcję ministerstwa spraw wojskowych do władz poborowych w sprawie wyjazdu za granicę mężczyzn od 18 do 50 lat (oficerów do lat 60). Instrukcja ma na celu zabezpieczenie państwu dostatecznych rezerw. Dlatego każdy mężczyzna, wyjeżdżający za granicę i zdolny do służby wojskowej, powinien zaopatrzyć się przedewszystkiem, przed podjęciem starań u władz cywilnych, z „zezwolenie“ w swojej P. K. U. Zezwolenia te P. K. U. będzie wydawać na zasadzie posiadanych przez siebie danych ewidencyjnych, przyczem instrukcja poleca rozróżniać mężczyzn od 17 do 28 roku życia i od 28 do 50 (oficerów do 60).

Przynależni do grupy pierwszej zasadniczo nie mogą wyjeżdżać za granicę i każdy przypadek indywidualnie musi być poparty uzasadnieniem specjalnej konieczności. Konieczność wyjazdów na studja uzasadnia ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

„Zezwolenia“ P. K. U. mogą być wykorzystane dla przedstawienia władzom cywilnym tylko w ciągu dwóch miesięcy.

140 MILJONÓW NA TYDZIEŃ AKADEMICKI. Starosta żywiecki Starosolski złożył w biurze wojewody zebraną w tamtejszym powiecie na rzecz „Tygodnia akademickiego“ kwotę 140,955.700 mk.

KOMITET RODZICIELSKI. Przy szkole im. św. Barbary w Krakowie zawiązał się Komitet rodzicielski, na czele którego stanął sędzia p. Wł. Świądrowski. Przy współpracy dyrektora tej szkoły p. Kłosińskiego, Komitet rozwinął szybko i skutecznie swoją działalność, rozdając wśród najbiedniejszej młodzieży książki, zeszyty, przybory szkolne, a od 3 bm. rozdaje dzieciom bezpłatne śniadania.

RYBY NA ŚWIĘTA ZA FRANKI SZWAJCARSKIE. Przed zbliżającemi się świętami Bożego Narodzenia niektóre instytucje krakowskie, pragnąc tak, jak co roku zapewnić swojemu personalowi nabycie ryb po tańszych cenach, zażądały ofert z majątków, gdzie prowadzi się gospodarstwo rybne. Zarząd stawów w Zatorze oferował ryby, jednak za uprzedniem złożeniem 500.000 mk. za 1 kg. karpia. Obecnie zarząd ten zawiadomił instytucje krakowskie, że cena 1 kg. karpia wynosi 1'85 franka szwajcarskiego. Nie jest wykluczonem, że zarząd dóbr zatorskich może zażądać przed samemi świętami cen w dolarach. Wobec tego w ryby na święta zaopatrywać się będą mogli tylko paskarze i spekulanci.

NOWE ŻĄDANIA PIEKARZY, RZEŹNIKÓW I MASARZY. Dzisiaj tj. we wtorek w południe odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, która zajmie się uregulowaniem cen pieczywa, mięsa i wędlin. Piekarze żądają 140.000 mk. za 1 kg. chleba. Rzeźnicy i masarze żądają także znacznie podwyższonych cen.

O KONIE INSPEKTORÓW SZKOLNYCH. — Wbrew dotychczasym pogłoskom dowiadujemy się, że konie inspektorów szkolnych na razie nie zostaną zlikwidowane. Jak słychać, szczegółowe wyliczenia wykazały, że istniejące obecnie konie inspektorów szkolnych są znacznie tańszym środkiem lokomocji, niż podwody chłopskie, na które inspektorowie byliby skazani po zlikwidowaniu koni.

EPIDEMJA SZKARLATYNY WYGASA. Jak się dowiadujemy, epidemja szkarlatyny w Krakowie została opanowana i powoli wygasa. Wprawdzie znajduje się jeszcze kilka ognisk tej epidemji na Kazmierzu i Dębnikach, jednak nowe zupełnie się nie tworzą. Epidemja ma przebieg łagodny. W zakładzie kontumacyjnym na Prądniku czerwonym pozostają już prawie wszyscy chorzy w rekonwalescencji.

CZY SAMOBÓJSTWO? W nocy z soboty na niedzielę rozegrała się na cmentarzu rakowickim tajemnicza tragedja, której ofiarą padł Franciszek Baudys, robotnik cmentarny. Baudys nocował wraz z towarzyszem w inspektach ogrodniczych oranżerji cmentarnej. Wedle zeznań jego współlokatora, przed świtem wyszedł Baudys z inspektów i już więcej nie wrócił. Rano znaleziono Baudysa powieszonego na drzewie koło jednego z grobów, bez oznak życia. Przybyły na miejsce lekarz miejski stwierdził u Baudysa śmierć, ale równocześnie zauważył ciężką ranę na szyji, a drugą na ręku, zadaną nożem, który leżał zakrwawiony na grobie, koło wisielca. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że Baudys został zamordowany, a później dla niepoznaki powieszony, ciało zmarłego Baudysa przewieziono do zakładu medycyny sądowej, gdzie sekcja zwłok wykaże prawdziwą przyczynę śmierci. Podobno towarzysza noclegów Baudysa aresztowano. Wiadomość o tragicznym wypadku na cmentarzu rozeszła się już po mieście, mimo to policja o tej sprawie nie udzieliła nam dotąd żadnych objaśnień.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO (ul. św Anny 12). Walne zebranie uchwaliło wkładkę roczną członków za rok 1923-24 w wysokości pół złotego polskiego. We wtorek, dnia 4 bm. o godz. 7 wygłosi ks. prof. Hortyński w sekcji tomistycznej odczyt pt. „Czy można mówić o filozofji Chrystusa?“ We czwartek, dnia 6 bm. o godz. 6 wygłosi prof. dr B. Szyszkowski odczyt pt. „Krytyka materjalizmu naukowego“.

KSIĄŻKA O STANISŁAWIE WYSPIAŃSKIM. Z inicjatywy i pod redakcją Towarzystwa artystów polskich „Sztuka“ wydaje Bibljoteka Polska duże dzieło, poświęcone twórczości plastycznej Stanisława Wyspiańskiego, a zawierające 20 zdjęć kolorowych, 70 fotograwiur i około 100 zdjęć siatkowych. W książce tej, która ukaże się w lutym 1924 r., pomieszczony będzie możliwie dokładny dział ikonograficzny, do którego materjał zbiera redakcja książki. Ponieważ jednak jest uzasadniona obawa, że wiele prac Wyspiańskiego (zwłaszcza znajdujących się na prowincji) uszło uwagi redakcji książki, zwraca się Towarzystwo „Sztuka“ do wszystkich posiadaczy prac Wyspiańskiego, które dotychczas nie zostały przez redakcję książki zinwentaryzowane, z prośbą o łaskawe nadesłanie pod adresem: Towarzystwa artystów polskich „Sztuka“, Kraków, Akademja Sztuk Pięknych — doniesienia następującej treści: Imię i nazwisko właściciela obrazu; tytuł i treść obrazu; rodzaj wykonania (olejny, pastel, rysunek kolorowy, rysunek kredą lub ołówkiem); wymiar obrazu bez ram; jaki jest podpis autora (imię i nazwisko, monogram, data, niesygnowany).

TOWARZYSTWO WZAJEMNEJ POMOCY U. U. J. w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10-12 dostarcza kwalifikowanych korepetytorów i pracowników biurowych w miejscu i na wyjazd.

KURSY NARCIARSKIE W ZAKOPANEM. W czasie świąt Bożego Narodzenia odbędzie się w Zakopanem 6-dniowy kurs narciarski, urządzony staraniem Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy. Ćwiczenia odbywać się będą w dniach od 26 do 31 grudnia, a udział będą mogli brać również nieczłonkowie T. T. N. Kurs ten połączony z uroczystościami 15-letniego jubileuszu T. T. N. oraz z otwarciem rozszerzonego schroniska na Kalatówkach, obejmie trzy grupy uczestników, a mianowicie: początkujących, wprawnych i zawodników. Kierownictwo poszczególnych grup obejmą: ppłk. Aleksander Bobkowski, Wacław Czerwiński i Andrzej Krzeptowski (mistrz Polski w latach 1922 i 1923). Oprócz tego współpracować będzie w nauczaniu jazdy na nartach cały szereg instruktorów wybitnych narciarzy polskich. Zarząd T. T. N. czyni przygotowania, połączone z pomieszczeniem uczestników kursu w Zakopanem, jak również z udogodnieniem przejazdu koleją do Zakopanego i z powrotem. Szczegóły organizacji kursu i uroczystości jubileuszowych ukażą się w drukowanych programach. Tymczasem udziela wszelkich informacyj sekretarjat Tatrzańskiego Tow. Narciarzy, Kraków, ul. Jagiellońska 11, telef. 10.

OBJAZD ŚW. MIKOŁAJA. Związek młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej w Krakowie, jak corocznie, objeżdża po mieście ze świętym Mikołajem. Zgłoszenia przyjmuje się przy ul. Krupniczej 29 między godz. 10 a 12 przed południem i między 6 a 9 wieczorem.

Z kraju i ze świata

ZASŁABNIĘCIE MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Z Warszawy donoszą, że marsz. Piłsudski zapadł na chorobę nerek i nerwów. Leczy się w szpitalu Mokotowskiem pod troskliwą opieką lekarską.

SIEDZIBA LIGI ŻEGLUGI POLSKIEJ. Donoszą z Warszawy: Na skutek interwencji protektora i członka honorowego Ligi żeglugi polskiej prezydenta Wojciechowskiego, Liga otrzymała nowy lokal w specjalnym budynku w obrębie Belwederu. W związku z tem nastąpiły wczoraj oględziny przez specjalną komisję owego gmachu, która stwierdziła, że gmach ten nadaje się do przebudowy stosownie do potrzeb Ligi.

WICEPREMJER KORFANTY W ŁODZI. Telegram z Łodzi donosi pod datą 3 bm.: Dziś o g. 1 w nocy przybył do Łodzi wicepremjer Wojciech Korfanty. O g. 9 rano wicepremjera powitali na dworcu przedstawiciele władz miejscowych oraz delegacja przemysłowców łódzkich. Z dworca udano się na zwiedzenie zakładów fabrycznych towarzystwa akcyjnego Scheibler i Grohmann. Stamtąd udał się wicepremjer do lokalu Związku inwalidów, następnie do lokalu Związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, gdzie odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami zrzeszonych w związku przemysłowców. O g. 3 po południu odbędzie się w gmachu województwa konferencja z przemysłowcami niezrzeszonymi i przyjmowane będą delegacje. O godz. 8 wieczorem Związek przemysłu włókienniczego wydaje na cześć wicepremjera przyjęcie w salonach klubu w Grand-Hotelu. O godz. 11 wieczór wicepremjer Korfanty wyjeżdża do Warszawy.

WYSTAWA SZTUKI JAPOŃSKIEJ W POZNANIU. Z Poznania donoszą: W niedzielę o godzinie 12 odbyło się uroczyste [illegible] sztuki japońskiej w gmachu muzeum [illegible] wobec ministra pełnomocnego japońskiego Sasaki, który przybył specjalnie na tę uroczystość. O godzinie 12 w Collegium Minus Sasaki był na pokazie obrazów świetlnych, przedstawiających życie i pejsaż Japonji. Publiczność przyjmowała owacyjnie zastępcę zaprzyjaźnionego państwa japońskiego.

ZNOWU KATASTROFA LOTNICZA. W dniu wczorajszym wydarzyła się na lotnisku w Bydgoszczy katastrofa lotnicza, której ofiarą padł por. pilot Wojnarowski. Przyczyną katastrofy była gęsta mgła, która nagle podczas lotu spadła na miasto i zasłoniła lotnisko, wobec czego pilot zmuszony był do szybkiego lądowania. Przy lądowaniu aparat wbił się w ziemię i [illegible] pęknięcia zbiornika z benzyną stanął w płomieniach. Pilota pokaleczonego i poparzonego odwieziono do szpitala, gdzie po kilku godzinach życie zakończył.

SKAZANIE MŁODOCIANYCH MORDERCÓW. Z Poznania donoszą: W wielką sobotę ubiegłego roku zamordowano na plantacjach miejskich w Poznaniu 21-letniego Ignacego Pachciarka, pomocnika handlowego. Sprawcami mordu, popełnionego w celach rabunkowych, byli: 19-letni Maksymiljan i 17-letni Ryszard Wenderscy, synowie ślusarza z Górnej Wildy. W procesie przeciwko obu zbrodniarzom, odbytym w dniu 30 listopada b. r., zasądzony został starszy Wenderski na karę śmierci, młodszy zaś za współudział w zbrodni, z uwagi na to, że nie miał jeszcze skończonych lat 18, na 7 i pół roku więzienia. Przeciwko wyrokowi obrona wniosła sprzeciw, w rezultacie którego sąd najwyższy w Warszawie przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi karnemu w Poznaniu. Onegdaj odbyła się ponowna rozprawa, która zakończyła się zatwierdzeniem poprzedniego wyroku. Skazani w czasie rozprawy nie okazali żadnej skruchy. W charakterze świadka występowała w procesie między innemi matka młodocianych zbrodniarzy.

ZAMACH SAMOBÓJCZY Z NĘDZY. Ze Lwowa donoszą: Wczoraj przed południem w biurze pocztowem Lwów II., mieszczącem się w gmachu dworca głównego, w zamiarze samobójczym wypiła jodynę urzędniczka N. J., 22 lat licząca. Powodem, który ją pchnął do tak rozpaczliwego kroku, była rozpacz po utracie, wskutek ostatniej redukcji, posady, z której utrzymywała troje dzieci, oraz matkę staruszkę. Wezwane pogotowie ratunkowe po przepłukaniu żołądka pozostawiło desperatkę opiece domowej.

WYSTAWA PRAC MARJANA STROŃSKIEGO, artysty malarza, odbyła się w niedzielę, dnia 2 bm., w sali ratuszowej w Przemyślu.

PROFANACJA GROBU. Z Kołomyji donoszą: W tych dniach nieznani dotychczas sprawcy otworzyli w nocy na tutejszym cmentarzu grobowiec rodziny Zimów i, rozbiwszy trumnę ś. p. Anny z Zimów Szczęsnowiczowej, zmarłej w lutym b. r., jako też trumnę ś. p. Zimowej, odcięli pierwszej głowę, wyrywając z niej złote uzębienie, zaś dolną szczękę porzucając na ścieżce cmentarnej, przyczem odarto trupa ze szat. Z jamy ustnej ś. p. Zimowej wyrwano również złotą szczękę, poczem bandyci, zostawiając grobowiec otwarty, zbiegli. Władze policyjne rozpoczęły energiczne śledztwo, celem ujęcia sprawców ohydnego czynu.

ROCZNICA LISTOPADOWA W PARYŻU. Kolonja polska w Paryżu obchodziła uroczyście rocznicę powstania 30 roku. W kościele Wniebowzięcia staraniem dyrektora misji polskiej ks. Szymbora odbyło się uroczyste nabożeństwo. Kazanie w języku francuskim wygłosił ks. prałat Beaubin sekretarz komitetu przyjaciół Francji zagranicą.

Z okazji rocznicy powstania 30 roku stowarzyszenie studentów polskich w Paryżu urządziło na cmentarzu w Auxerre obchód ku czci Mochnackiego, zmarłego tamże w 1834 r. Na cmentarzu wygłoszono szereg przemówień.

WYLEW SAWY. Dzienniki belgradzkie donoszą o wielkiej katastrofie powodzi, powstałej w dorzeczu rzeki Sawy. Objęte dorzeczem tereny Sławonji i Chorwacji, jak również komunikacja kolejowa w tych okolicach, poniosły bardzo znaczne szkody.

WYBUCHY WEZUWJUSZA. Z Rzymu donoszą: Wezuwjusz wykazał znów wzmożoną czynność, wyrzucając znaczne potoki lawy. Dyrektor obserwatorjum nad Wezuwjuszem uspokoił ludność okoliczną, że erupcja obecna powstała wskutek przełamania się tamy wewnątrz krateru i nie wywoła większych wybuchów.

PROGNOZA NA WTOREK. Temperatura powyżej 0°, zachmurzenie duże, miejscami mgła i opady, na północo-wschodzie kraju lekki mróz, umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

ŚLUB. Dnia 1 grudnia br. odbył się w kościele św. Piotra ślub p. Jana Filipowskiego z p. Zofją Szenkerówną.

DOKTORAT PRAW. P. Balicki Władysław, rodem z Drohobycza, otrzymał w Uniw. Jagiell. stopień doktora praw.

TEATRY KRAKOWSKIE.

PREMJERA „ŚWIECZNIKA“ MUSSETA. Dzisiaj wchodzi na afisz teatru im. Słowackiego piękny utwór Mussetowski „Świecznik“ z pp. Solską-Grosser i Białkowskim w rolach głównych. Wprowadzenie na afisz do repertuaru wytwornej sztuki Musseta, obudził wśród publiczności krakowskiej niezwykle żywe zainteresowanie tem więcej, że popisową rolę Żakliny odtworzy znakomita artystka p. Solska-Grosserowa. „Świecznik“ urozmaicony jest znaną pieśnią Fortunia Offenbacha, tak popularną w całym świecie w latach premjery tej ślicznej sztuki. „Świecznik“ grany będzie tylko kilka razy ze względu na wyjazd p. Solskiej na urlop świąteczny. Mimo, że sztuka ma dziesięć odsłon, przedstawienie będzie miało normalny czas

trwania, gdyż obmyślono system zmian odbywających się prawie bez przerwy.

PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE „SNU NOCY LETNIEJ“ DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ odbędzie się dnia 5 grudnia br. o godz. 6 wieczorem. Drugie przedstawienie dla szkół odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. o godz. 3 i pół po południu. Bilety na to drugie przedstawienie już są do nabycia we wszystkich rodzajach u kierownika Kom. naucz. opieki pozaszkolnej Kuratorjum okręgu krakowskiego prof. W. Rutkowskiego, gimnazjum IV, ul. Krupnicza 2, codziennie od ½1—½2 w południe.

„A DOLAR CIĄGLE IDZIE W GÓRĘ“, — jak się to odbywa i co na to najlepiej zrobić, pokażą artyści teatru im. Słowackiego na wieczorze kabaretowym w sobotę 8 bm. o godz. 10½. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż na to interesujące widowisko bilety, ceny przystępne i cel, którym jest jedynie oderwanie publiczności od czarnych myśli giełdowych — zapewniają wieczorowi niewątpliwie zatłoczenie na sali i pokaźny dochód, przeznaczony na szlachetne cele konsumeyjne.

OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek 4 bm. o 7'30 w. premjera znakomitej operetki Vada Encin pt. „Królowa Monmartre“ (Dziecko ulicy). Sensacyjne tło, wybornie ilustrujące życie apaszów, muzyka lekka, melodyjna, przepiękne tańce i ewolucje (Martówna, Wojnar i Corps de balet). Obsada złożona z najlepszych sił, jak: Rynas, Zimajer, Kwiecińska, Karasiński, Sempoliński, Rewski, Laskowski, Bojnarowski i inni. Wyborna reżyserja L. Sempolińskiego i opracowanie muzyczne pod batutą A. Rapackiego, który zarazem skomponował muzykę do 2 tańców w tej operetce, zapewnią jej długotrwałe powodzenie. Zainteresowanie „Królową Monmartre“ wzrasta z każdą chwilą.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek, 3 bm.: „Sen nocy letniej“.
Wtorek, 4 bm.: „Świecznik“.
Środa, 5 bm.: „Świecznik“.
Czwartek, 6 bm.: „Świecznik“.

TEATR „OPERA I OPERETKA“.

Wtorek, 4 bm.: „Królowa Monmartre“.
Środa, 5 bm.: „Królowa Monmartre“.
Czwartek, 6 bm.: „Don Juan“.

TEATR „BAGATELA“.

Wtorek, 4 bm.: „Wędrowny teatr“.
Środa, 5 bm.: „Wędrowny teatr“.
Czwartek, 6 bm.: „Wędrowny teatr“.
Piątek, 7 bm.: „Wędrowny teatr“.

KINOTEATR „REDUTA“ (ul. Lubicz 15).

Wtorek, 4 grudnia: „Wśród rozjuszonych lwów“.

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA“.

Wtorek, 4 grudnia: „Hygjena małżeństwa“.

IX SYMFONJA BEETHOVENA wykonana będzie w sobotę 8 bm. w całości. Jako dyrygent wystąpi Józef Śliwiński. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

II WIECZÓR KAZIMIERY RYCHTERÓWNY odbędzie się w niedzielę, 9 bm. w St. Teatrze. — Świetny sukces artystyczny znakomitej recytatorki na jej ostatnim wieczorze w Krakowie skłonił Krak. Biuro Konc. E. Bujański do powtórzenia jej występu ze zmienionym programem. Bilety od wtorku (południe) są do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

Wieczór recytacyjny Kazimiery Rychterówny

Kraków, 3 grudnia.

Onegdaj w sali Starego Teatru odbył się wieczór p. Kaz. Rychterówny, na który przybyła bardzo licznie publiczność, w tem wiele osób ze świata artystycznego. Recytacja poszczególnych utworów i literatury zagranicznej i naszej wypadła świetnie. Był to prawdziwy koncert „żywego słowa“. Artystka przed słuchaczami rozwinęła swój bogaty kunszt techniki deklamacyjnej, opartej o szlachetną barwę głosu, silną plastykę słowa i żywą symbolikę dźwięku, wiązanego umiejętnie z jego treścią uczuciową. Ponad wszystkiem górowała doskonała plastyka słowa.

Recytacja wyjątku z „Quo Vadis“ wywarła silne wrażenie, wywołując wyrazistą wizję sceny w amfiteatrze Flawjusza. Również bardzo silnie wypadł Norwida „Fortepjan Szopena“, ilustrując znakomicie także dramatyczne walory w głosie recytatorki. Popisem bogatej i bardzo ruchliwej gry głosowej była recytacja utworów współczesnych poetów, jak Tuwima, Wierzyńskiego i Leśmiana, gdzie uwydatniła się szczególna zdolność doskonałego operowania walorami onomatopejicznemi wiersza. Burzliwe oklaski i liczne naddatki poza programem były najlepszym wyrazem żywego oddźwięku, jaki recytacja p. Rychterówny znalazła wśród słuchaczy.

Powinnyby się odbyć osobne wieczory dla młodzieży szkolnej dla zapoznania jej z pokazem wzorowej dykcji i umiejętnej techniki słowa.

Ze sportu

RAID SAMOCHODOWY.

Zakopane, 2 grudnia (PAT). Samochody raidowe wyjechały wczoraj o godz. 8 z Krakowa i przybyły tu w porządku. Po drodze za Chabówką urządzono na Obidowej na pierwszem wzniesieniu próbę szybkości pod górę, na przestrzeni 200 metrów oraz na drugiem wzniesieniu próbę wleczenia, na przestrzeni 100 metrów. Samochody półciężarowe były połączone w następujące pary: Berliet-Fiat, Spa-Di on Bouton. Renauld-Berliet, samochody ciężarowe tworzyły następujące pary Di on Bouton-Renauld, Spa Berliet, Fiat-Di on Bouton. Najpierw ciągnął pierwszy wóz, potem nawracał i był ciągniony przez wóz następny tejsamej pary. Wszystkie próby wypadły dobrze i bez wypadku. Szczegółowe wyniki będą podane osobno. Przy próbach był obecny jenerał Rybiński, szef I-go departamentu ministerstwa spraw wojskowych. W Zakopanem samochody stoją w garażu zakopańskiej spółki samochodowej. — Następny etap: Zakopane-Nowy Sącz, razem 101 kilometrów.

Nowy Sącz, 3 grudnia (PAT). W dalszym ciągu raidu samochodowego, etap Zakopane-Nowy Sącz, odbył się szczęśliwie, mimo, że skutkiem zlodowacenia szosy między Zakopanem a Szaflarami o mało nie przyszło do wypadku. Samochód ciężarowy, marki Dedion Bouton, jadąc dość szybko, za wsią Biały Dunajec wpadł do rowu. Na szczęście w tem miejscu rów nie był głęboki i szybko udało się samochód wydobyć. Podobny wypadek miały samochody Berliet i Spa.

W związkiem z raidem badano drogę graniczną Szczawnica-Pieniny, przy udziale całej komisji i dowódcy krakowskiego dywizjonu samochodów maj. Piotrowskiego, przy szczególnem uwzględnieniu warunków jezdni oraz możliwości wymijania. Przedstawiciele firm zagranicznych zwiedzili przy tej sposobności szczawnickie zdroje.

Samochód V-go dywizjonu, wiozący benzynę i oliwę dla samochodów raidowych, o mało nie uległ poważnemu wypadkowi. Pod wsią Peim, w powiecie myśleniekim, skutkiem nieprzepisowej jazdy z góry, na zakręcie zmuszony był szofer nagle zahamować, przyczem wóz rzuciło w ten sposób, że zawisł na stoku pochyłości na przydrożnej wierzbie. Szofer, wyrzucony ze samochodu, złamał nogę. Porucznik Gedgowd, jadący w tym samochodzie, wyszedł bez szwanku. Po sześciu godzinach pracy udało się samochód wydobyć. Samochód, nie uszkodzony tym wypadkiem, dowiózł na czas benzynę.

Następny etap jutro: Nowy Sącz-Kraków przez Limanowę, Gdów i Wieliczkę, 96 kilometrów. Na etapie tym odbędą się w razie pomyślnych warunków atmosferycznych próby sprawności hamulców.

WYNIKI ZAWODÓW FOOTBALLOWYCH.

Wiedeń, 3 grudnia (PAT). Zawody w piłkę nożną między D. F. C. (Praga) a Vienna (Wiedeń) dały wynik 2:0 (0:0) na rzecz D. F. C.

Z sali sądowej

WYROK W SPRAWIE ATAMANA MACHNY.

Warszawa, 2 grudnia.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy warszawski pod przewodnictwem sędziego Grzybowskiego i przy udziale sędziów Rykaczewskiego i Długosza, po wysłuchaniu obszernych przemówień rzecznika oskarżenia, podprokuratora Wasserhergera, oraz obrony w osobach adwokatów: Fr. Paschalskiego, Strzałkowskiego i Mieczysława Rudzińskiego wydał późnym wieczorem wyrok w ciągnącej się od dni kilku sprawie Nestora Machny, kochanki jego Haliny Kuźmienko, oraz współtowarzyszy atamana Machny: Chmary i Damuszenki.

Mocą wyroku tego wymienione osoby zostały uniewinnione z zarzutu należenia do spisku, mającego na celu wspólnie z misją sowiecką wywołanie powstania we wschodniej Małopolsce, celem oderwania tego kraju od Polski.



MOTYWA WYROKU NA BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA.

Warszawa, 2 grudnia.

Wyrok odczytany dzisiaj o godzinie 8 m. 20 w sądzie wojskowym przez przewodniczącego pułkownika Dańca, opiewał:

Sąd wojskowy uznaje oskarżonych porucznika Bagińskiego i ppor. Wieczorkiewicza za winnych uczestniczenia z całą świadomością w organizacji tajnej, której celem było wykonywanie uszkodzeń budynków rządowych i prywatnych, urządzeń kolejowych i biur wojskowych zapomocą zamachów bombowych, niebezpiecznych dla życia ludzkiego.

Z uwagi, że organizacja ta wywołała bądź wybuchy, bądź wykonywała zamachy, które nie doszły do skutku z tych, czy innych powodów (następuje wyliczenie: uniwersytet, P. K. U. w Częstochowie, Białymstoku, most pod Tarnowem i t. d.), i z uwagi, że niektóre z tych zamachów wywołały zniszczenie mienia prywatnego lub państwowego i utratę życia profesora Orzeckiego w uniwersytecie, sąd, stosując paragraf 506 k. k., art. 15 przepisów przechodnich, art. art. 25 i 28 powszechnego kodeksu karnego i art. 25 rozporządzenia Rady ministrów, skazuje oskarżonych Bagińskiego i Wieczorkiewicza na **karę śmierci przez rozstrzelanie,** wydalenie z wojska, pozbawienie praw, a w stosunku do Bagińskiego pozbawia go prawa noszenia krzyża „Virtuti militari“.

Szczegółowe motywy wyroku opracowane będą i ogłoszone w dniach najbliższych.

WYJAZD MINISTRÓW DO ŁODZI.

Z Warszawy donoszą: W związku z odmownem stanowiskiem fabrykantów łódzkich stosowania na dal przy wypłatach robotniczych dodatku drożyźnianego, obliczanego przez komisję statystyczną, co doprowadzić może do zatrzymania fabryk, w najbliższym czasie wyjechać mają do Łodzi: wicepremjer Korfanty i minister przemysłu i handlu, p. Szydłowski. Pobyt ministrów w Łodzi potrwa jeden dzień.

GROŹBA USTĄPIENIA MILLERANDA.

Wiedeń, 3 grudnia (AW). „Neue Fr. Presse“ przynosi z Paryża za „Intransigeantem“ sensacyjną wiadomość **o ewentualnem ustąpieniu Milleranda ze stanowiska prezydenta Rzeczypospolitej.** Wiadomość ta, podana przez redaktora wspomnianego pisma, p. Leona Balby, opiera się na wygłoszonej przez Milleranda opinji, **przeciwnej wprowadzeniu przez Izbę wyborów okręgami.** Prezydent republiki w razie podobnej uchwały Izby, ma zamiar wnieść do niej pismo **za utrzymaniem obecnego systemu proporcjonalnego.** W razie gdyby Izba opowiedziała się za powrotem do dawnego systemu wyborczego, **prezydent Millerand grozi złożeniem urzędu.** W kołach zbliżonych do pałacu elizejskiego uważają powyższą wiadomość za chęć ze strony Milleranda wywarcia pewnego nacisku na Izbę deputowanych.

VENIZELOS NIE KANDYDUJE.

Ateny, 3 grudnia (PAT). Nadszedł tu telegram Venizelosa, **zabraniający stawiania jego kandydatury przy nowych wyborach.** W kołach politycznych sądzą, że jednak Venizelos da się skłonić do powrotu do kraju.

O POLA NAFTOWE W MEZOPOTAMJI.

Paryż, 3 grudnia (PAT). „New York Herald“ donosi z Waszyngtonu, że wedle tamtejszych wiadomości, Anglja stara się uzyskać z królestwem Iraku umowę, któraby jej dawała zupełnie wolną rękę **co do pól naftowych w Mezopotamji.** Umowa taka oznaczałaby naruszenie traktatu lozańskiego, **w którym mieści się klauzula Stanów Zjednoczonych, dotycząca otwartych drzwi w Iraku.**

Miljonówka

W sobotę, przy ciągnieniu „Miljonówki“, wylosowano w Warszawie

Numer 081.185

sprzedany w organizacji pożyczek państwowych w Poznaniu.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Po dniach rezerwy na rynku akcyjnym rozpoczął się bieżący tydzień ruchem ożywionym i silną haussą. Wszystkie niemal papiery uzyskały znaczne zwyżki, dochodzące czasem do 80 proc., niezwykłem zwłaszcza powodzeniem cieszyły się obie Trzebinie, Górka, Pezet, Strug.

Na rynku dewizowym ruch mały, przy tendencji słabej. W obrotach bankowych robiono: dolary 3,750.000, Nowy York 3,775.000—3,730.000, Londyn 16,500.000, Paryż 202.000—205.000, Zurych 675.000—654.000, Wiedeń 53.000—52.000, Praga 111.000—104.000.

Po giełdzie duże obroty przy usposobieniu zwyżkowem. Jaworzno drobne 27,500.000—28,000.000, grube 25,000.000—26,000.000, Chybi 7,800.000—8,900.000, Garbarnia 2,800.000, Len 650.000—750.000, Lokomotywy 400.000—425.000, Azot 240.000, Nafta Krosno 1,900.000—2,000.000, Węglówki 40.000—50.000.

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej

z dnia 3 grudnia 1923 r.

	W tysiącach marek pol.	
	Oferowano—żądano	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	400—500	445—465
Bank Małopolski	925—1025	925—1000
Ziem. Bank kred.	175—225	190—215
Powsz. Bank kred.	50—60	50—55
Bank Komercjalny	200—230	
Bank zw. sp. zar.	3000—3500	3300
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	490—540	490—510
Impex	17—21	20—20.5
Pharma	330—400	330—400
Bracia Rolniccy	300—350	300—310
Polski Glob	7—90	80
Żegluga Polska	90—120	100—110
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	15500—16500	15600—16000
Cegielski	800—900	800—900
Parowozy	270—320	285—310
Automotor	300—330	
Trzebinia	520—750	520—750
Pocisk	250—[illegible]	
Górka	15500—18000	15800—18000
Siersza	9300—9800	9500—9650
Tepege	4000—4500	4250—4[illegible]00
Polska Nafta	300—350	325—340
Pokucie	250—300	275
Oikos	5200—5700	5600
Strug	700—850	700—825
Syndykat koszyk.	175—2[illegible]5	185—200
Tłuszcze Trzebinia	4000—5000	4000—6000
Krakus	700—800	700—800
Chodorów	5000—6200	5600—6000
Ćmielów	850—900	850—900
Elektrownia Siersza	130—180	140—170
Niemojowski	320—380	330—[illegible]70
Kapelusze Myślenice	180—210	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (3 grudnia). Akcje: Bank dyskontowy 3400, Bank dla handlu i przemysłu 860—900, Bank przem. Lwów 420—430, Bank kredytowy 1000, Bank małopolski 900, Bank zw. sp. zar. 3700—3650, Bank przemysłowy Warszawa —, Bank zw. ziemian 210—230, Bank zjedn. ziem pol. 900, Bank handlowy Poznań 1100, Bank współdz. —, Cerata 170—185—180, Kijewski 3000—2850—2875, Czersk 900—825—850, Puls 290—260—290, Gosławice 1500—1570—1530, 6 emisja 1100, Wildt 460—400—4[illegible], Michałów 1600—1500—1575, Cukier Warszawa 5950—5300—5625, Łazy 165—130—155, Częstocice 4300—4500—4600—4800—4830, drobne 4900—5000, Węgiel 6800—6500—6600—7200—6800—7500—7200—7325 — 8100—7500—7700, drobne 8100—7900—8000, Drzewny przemysł 520—550—525, Lilpop 710—640—670, Cegielski 750—840—815, Ostrowiec 15000—14250—14500, Modrzejów 12000—11000—11500, Ron Zieliński 475—450—[illegible], Ortwein 260—245—265, Starachowice 3800—3625—3725, Rudzki 1650—1625—1675—1750—1700—1800—1750—1850—1825, drobne 1875—1800, Pocisk 480—450—490, Ursus 780—750—7700, Zieleniewski 15000—14500—15000, Parowozy 300—275—300, Żyrardów 330.000—390.000—375.000, Zawiercie 375.000—415.000, Borkowski 570—625, Żegluga 170—180, 7 emisja 160—165, Jabłkowscy 185—200—190, Elektryczność 2200—2100—2150, Polbal 80—90, Spirytus 2900—3000—2700, Haberbusch 6250—5400—6000, Polska nafta 290—400, Majewski 6000, Lenartowicz 1100—160, Nobel 900—1000, 6 emisja 750—780, Siła i Światło 825—960—925, Pustelnik 575, Ćmielów 800, Chodorów 5000—4800—4900, Norblin 1425—1450—1350—1500—1400, drobne 1700, Spiess 8500—900, Belpol 4250—45, Trzebinia 450, Kabel 700—750—700, Polski przem. naftowy 640—650—640, P. T. E. 220—175—210, Skóry 105—90, 7 emisja 100, Unja Papier 1700—1525—1650, Zach. tow. dla handlu 300, Tkanina 70, Fitzner et Gamper 7400—7700, Suchedniów 3100—3350, Syndykat rolniczy 1900—2000—1950, Polus 400—450, Przemysł leśny 150—155, Leszczyński 740, Mirków 4500.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 3.490.000, sprzedaż 3.525.000, kupno 3.455.000, frank złoty w kupnie 676.000, miljonówka 4700—5600—5000, bony złote 530.000—555.000—545.000, pożyczka złota 5.000.000—5.400.000—5.250.000.

Czeki: Belgja 166.000, sprzedaż 167.000, kupno 164.000, Holandja 1,342.000—1,325.000, Praga 101.600—100.000, Londyn 15.405.000—15,200.000, sprzedaż 15.350.000, kupno 15,050.000, Nowy York 3.490.000, sprzedaż 3,525.000, kupno 3.455.000, Paryż 191.600—189.560, sprzedaż 191.460, kupno 177.600, Szwajcarja 618.500—609.700, sprzedaż 615.600, kupno 603.600, Wiedeń 49'70—49'55, sprzedaż 55, kupno 49, Włochy 154.000—152.000, Bukareszt 1780.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (3 grudnia). Berlin —, Holandja 217.60, Nowy York 573'25, Londyn 24'93, Paryż 31'05, Medjolan 24'87, Praga 16'70, Budapeszt 0'03'02, Bukareszt 2'85, Belgrad 6'47½, Sofja 4'46, Warszawa —, Wiedeń 0'0081, austr. korona stemplowana 0'0081.

Zurych, 3 grudnia. (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie Warszawę 0'0001—0'0002.

Po przesileniu w Niemczech

PEŁNOMOCNICTWA DLA RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 3 grudnia (PAT). Projekt ustawy upoważniającej, przedłożony radzie państwa (Reichsrat) przez ministra spraw wewnętrznych, ma następujące brzmienie:

Paragr. 1. Rząd zostaje upoważniony do zarządzenia wszystkiego, **co uważa ze względu na ciężkie położenie narodu i państwa za potrzebne i pilne.** Odstąpienie od przepisów konstytucji **nie jest dozwolone.** Rozporządzenia, które zostaną ogłoszone, mają być natychmiast zakomunikowane parlamentowi (Reichstag) i radzie państwa (Reichsrat). Należy je natychmiast znieść, skoro Reichstag zażąda tego w dwukrotnem głosowaniu, między którem ma być odstęp czasu przynajmniej 1 tygodnia.

Paragr. 2. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Z dniem 15 lutego 1924 ustawa staje się nieważną.

NIESŁYCHANA DROŻYZNA W NIEMCZECH

Wiedeń, 3 grudnia (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina, że Niemcy przechodzą obecnie **przesilenie w związku z przemianą waluty papierowej na złotą.** Charakterystyczne jest, że ujawniła się przy tem **znaczna podwyżka cen** we wszystkich dziedzinach, w porównaniu z cenami **rynków światowych.** Podczas gdy rząd usiłował w ostatnich dziesięciu dniach ustabilizować kurs marki w tym kierunku, by marka złota równała się jednemu bilijonowi marek papierowych, świat kupiecki nie trzyma się tego sztucznego kursu, lecz stosuje się do kursu marki na giełdach zagranicznych. W Nowym Jorku marka niemiecka w stosunku do dolara stoi **o 50 proc. niżej niż w Berlinie,** w Londynie i Amsterdamie marka niemiecka wynosi trzecia część wartości na rynkach w Niemczech. Z tych względów kupcy i przemysłowcy w Niemczech podwyższyli ceny złota. Berlin jest obecnie najdroższem miastem na świecie. Cudzoziemcy masowo wyjeżdżają z miasta a konsulowie francuscy wnieśli wczoraj podania o przeniesienie ich z Niemiec.

KOMISJA REPARACYJNA A FINANSE NIEMIECKIE.

Londyn, 2 grudnia. (PAT). Polityczny sprawozdawca dziennika „Daily Telegraph“ pisze, że w szkołach wielkobrytyjskich panuje zadowolenie z powodu porozumienia, osiągniętego na piątkowem posiedzeniu **komisji reparacyjnej.** Wydział komisji, który ma za zadanie znalezienie odpowiednich środków na wyrównanie budżetu niemieckiego i stabilizacje waluty niemieckiej otrzymał instrukcje przedłożenia projektu dotyczącego 3 punktów, mianowicie: 1) **co do długości i warunków moratorjum,** któreby otrzymał rząd niemiecki, 2) co do konieczności ewentualnych widoków i warunków **pożyczki, udzielonej dla celów stabilizacji,** 3) co do formy **zagranicznej kontroli** niemieckich finansów. Jak się sprawozdawca dowiaduje, została już część pracy dokonana co do pierwszego i drugiego punktu przez rzeczoznawców angielskich i neutralnych. Od tego czasu pogorszyło się jednak położenie finansowe Niemiec tak dalece, że musi się uwzględnić kilka zupełnie nowych czynników.

Tajemnicza śmierć Daudeta

Paryż, 3 grudnia (PAT). „Action Française“ donosi, że 15 letni syn posła rojalistycznego Daudeta, który cierpiał na chorobliwą manję wydalania się na dłuższe okresy czasu z domu ojca, **zmarł ubiegłej nocy poza domem.** Na prośbę Daudeta, który nie wierzył w morderstwo, władze sądowe początkowo śledztwa nie wdrożyły. Wczorajszy ranny „Journal Libertaire“ przyniósł wiadomość, że młody Daudet **popełnił samobójstwo.** Po poruszeniu tej sprawy w prasie, poseł Leon Daudet zrobił do sądu doniesienie o morderstwo przeciw nieznanemu sprawcy.

Paryż, 3 grudnia (PAT). „Journal Libertaire“ zapewnia, że młody Filip Daudet był wyznawcą **idei anarchistycznej i na krótki czas przed gwałtowną śmiercią odwiedził był pewnego anarchistę,** któremu wręczył pismo adresowane do swej matki. Jak dzienniki donoszą, nocy krytycznej znaleziono w dorożce na ulicy zastrzelonego młodego człowieka. Policja wydała opinję, że zachodzi wypadek samobójstwa. Poseł Leon Daudet, niespokojny o swego syna, który już kilka dni nie był w domu, udał się do kostnicy i stwierdził, że zmarły tajemniczą śmiercią był jego synem. Zrazu sądził on, że syn popełnił samobójstwo, ponieważ jednak przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych, a tylko spis i nazwisko zestawiony nieznaną ręką, przeto Leon Daudet wniósł doniesienie o morderstwo.

Paryż, 3 grudnia (PAT). Wedle doniesienia agencji Havasa, w kołach rojalistycznych zapraszają wiadomością, jakoby Filip Daudet był anarchistą, zapewniają natomiast, że **został on uprowadzony przez anarchistów w celach partyjnych.** Z innej strony słychać, jakoby Filip Daudet wszedł w kontakt z kołami anarchistycznemi celem wykrycia i udaremnienia spisku, projektowanego rzekomo **przeciw jego ojcu.** Natomiast „Matin“ zamieszcza wywiad z pewnym anarchistą, który dał do zrozumienia, że Filip Daudet w chwili podrzucania **zamierzał zamordować swego ojca,** a uspokoiwszy się i wzdrygnąwszy z powodu takiej myśli, **popełnił samobójstwo.**

Dział ekonomiczny

*** POŻYCZKI ULGOWE DLA DROBNEGO PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁ.** W „Monitorze Polskim“ ogłoszono rozporządzenie wykonawcze do ustawy o pożyczkach ulgowych dla drobnych przemysłowców, rzemieślników oraz ich organizacyj wytwórczych, z kredytu państwowego 4 miljonów mk. Na mocy tego rozporządzenia kredyty ulgowe przyznają drobnym przemysłowcom, rzemieślnikom oraz ich organizacjom, przy szczególnemu względnieniu zrzeszeń przemysłowo-wytwórczych, rzemieślniczych, robotniczych i włościańskich, specjalne komisje, utworzone przy ministerstwie przemysłu i handlu oraz jego organach lokalnych. Na zasadzie przyznanego kredytu wypłacają pożyczki bądź instytucje kredytowe, których listę zatwierdza minister przemysłu i handlu, bądź też Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa i jej oddziały miejscowe. Instytucje kredytowe mają wypłacać pożyczki z tytułu kredytu ulgowego ponad przewidzianą w ich statutach normę stosunku ich zobowiązań od kapitałów własnych. Polska Krajowa Kasy Pożyczkowa i jej oddziały dyskontują bez ograniczenia kredytu instytucjom kredytowym zobowiązania pieniężne, powstałe z tytułu przyznanego kredytu ulgowego. Kredyt ulgowy może być przyznany przy odpowiedniem zabezpieczeniu majątkowem, celem przyjścia z pomocą finansową przedsiębiorstwom drobno-przemysłowym, zakładom rzemieślniczym oraz ich organizacjom wytwórczym. Kredyt ulgowy jest przyznawany po uprzedniem zbadaniu przez delegację komisji głównej lub miejscowej warunków technicznych, finansowych i gospodarczych przedsiębiorstwa, którego właściciel ubiega się o pożyczkę.

*** WALORYZACJA A SPŁATA WEKSLI.** Donoszą z Warszawy: Źródła miarodajne zaprzeczają pogłoskom, jakoby z dniem wejścia w życie ustawy o waloryzacji miały być niezwłocznie zwaloryzowane wypłaty na weksle, płatne po wejściu w życie ustawy. Ustawa może być stosowana do kredytów, udzielanych dopiero po dniu wejścia w życie ustawy, to jest po 1 stycznia 1924 r. Stosowanie jej do różnego rodzaju kredytów określi rozporządzenie Rady ministrów.

*** PONOWNE ZWOLANIE RADY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ.** Wobec rozbieżnych interesów poszczególnych gałęzi przemysłu i niemożliwości ryczałtowego regulowania zatargów w przemyśle, Rada przemysłowo-handlowa przy ministerstwie przemysłu i handlu przez dłuższy czas nie urzędowała. Ze względu na załatwienie w czasach ostatnich szeregu zatargów w poszczególnych gałęziach przemysłu, wymieniona Rada przemysłowo-handlowa zwołana zostaje — po dłuższej przerwie — w połowie grudnia b. r.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

KREMY MYDŁA, PERFUMY ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

„FASCINATA“

Fabryczny skład: M. STATTER i E. KLAPHOLZ, Kraków, Karmelicka 28

WODY KOLOŃSKIE ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Stare wózki dziecięce kupuje Piechowicz, Kraków, ul. Mikołajska L. 7, oficyna, I. p. 2545 4 5

Lekcyj gry na fortepianie udziela rutynowana nauczycielka. Ceny przystępne. Ulica Pijarska L. 9, I. piętro, na lewo. 2590 2 2

Gospodyni, starsza. wdowa po rządcy dóbr, umiejąca dobrze gotować, poszukuje posady do starszej osoby. Zgłoszenia do administracji „Nowej Reformy“ pod „Gospodyni. 2458 5 5

2 domy murowane z parcelą, pokój wolny. okazyjnie z powodu wyjazdu sprzeda biuro „Uczciwość“. Kraków, ul. Podwale L. 3. 2595

Okazja: Baraki drewniane, odpowiednie na mieszkanie i magazyny lub t. p., o pow. 40 m². o ścianach podwójnie szalowanych. kryte papą z drzwiami i oknami, w Nowym Sączu do sprzedania. — Zgłoszenia: Hotel polski Nr 51. inż. E. Okoń, arch. M. Mikoś, Tarnów. 2631

Kawiarnia „Podhalanka“
Kraków, ul. św. Marka 23
wydaje śniadania, obiady i kolacje
Potrawy na maśle. Ceny niskie.

Świeczki na drzewko
ognie bengalskie „Meteor“.
Ceny fabryczne.
Mężyk. Kraków, pl. Szczepański 8.

Buchalterję poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu. wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter“ do administracji „Nowej Reformy“. 1850

Poszukuję zdolnego ucznia (konserwatorjum muzyczne, najwyższy kurs), któryby u siebie udzielał lekcji gry na skrzypcach, godziny połudmowe. Zgłoszenia pod „Sumienny“. Drukarnia Literacka, ul. Jagiellońska 10. 2514 3 2

Na św. Mikołaja i na Gwiazdkę.
Wielki wybór kamaszy, rękawiczek, skarpetek, pończoch, szali, czapek, swetrów oraz ciepłej bielizny posiada na składzie firma
J. GANCARCZYK
Kraków, Mikołajska 16.
2633 1 3

Kupuję garderobę męską używaną. Zawiadomienie kartką lub ustnie. Schmaus, Kraków, ulica [illegible] 22. 2634 1 10

Poważna Spółka akcyjna w pobliżu Krakowa
poszukuje
zdolnego buchaltera
umiejącego samodzielnie załatwiać korespondencję polską i niemiecką. Posada do objęcia od dnia 1 stycznia 1924 r. Tylko pierwszorzędne siły zechcą wnieść podanie z referencjami pod „Byt zapewniony“ do administracji „Nowej Reformy“. 2606 2 3

Kto podejmie się zastępstwa fabryki cykorji wielkanocnej
Kos saf Pesach.
Cykorja jest pierwszej jakości, pod gwarancją za 100% z korzeni cykorji wyrobiona, pięknie opakowana, podpisem i pieczęcią dwóch najpoważniejszych orth. rabinów opatrzona.
Zgłoszenia pod: **Orient Ersatz Kaffe Fabrik, Act.-Ges., Budapest 72.**
2534

NIEMIECKA KORESPONDENCJA HANDLOWA
dla Polaków — opracowana przez 2207 16 20
Juljusza Ippoldta i A. Żabińskiego.
Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Krakowie.

PROWADZĄCY REGISTRATURĘ i EKSPEDYT poszukiwany.
Zgłoszenia z próbką pisma, dokładnem podaniem dotychczasowego zajęcia, referencjami i t. d. pod „Registratura“ Kraków, skrytka pocztowa 9. Posiadający praktykę w registraturze bankowej mają pierwszeństwo.
2632

Lekturę powieściową broszury, pisma krajowe i zagraniczne
poleca: 531
Polskie Tow. księgarni kolejowych „Ruch“
S. A. Kraków, Szczepańska 9. Tel. 953.

PIERWSZA KRAKOWSKA WYTWÓRNIA PRZYBORÓW PSZCZELNICZYCH ORAZ WYROBÓW METALOWYCH
WŁADYSŁAW GAWOR
konces. instal. wodociągów 1113 2 2
KRAKÓW, UL. ŚW. TOMASZA L. 2.

Wezwanie do składania ofert.

Ministerstwo spraw wojskowych, departament VII Intendentury w Warszawie (ul. Nalewki L. 4), zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego dostawę większej ilości

konserw kawowych

w kostkach po 50 gr wagi netto, z terminem rozpoczęci dostawy miesięcznym od dnia zawarcia umowy.

Oferty wyszczególniać powinny: ilość konserw, jaką oferent może miesięcznie wyprodukować i dostarczać, cenę zasadniczą z dołączeniem szczegółowej kalkulacji; do oferty dołączyć należy: dowód na wpłacone wadjum w wysokości 3% wartości zaoferowanej dostawy, względnie gwarancję bankową, uprzednio aprobowaną przez ministerstwo skarbu.

Oferty, składać należy w opieczętowanych kopertach w komisji żywnościowej, departament VII Intendentury ministerstwa spraw wojskowych, Warszawa, Nalewki L. 4, pokój Nr 111 w terminie do dnia 17 grudnia 1923 r. włącznie.

Otwarcie ofert i rozprawa przetargowa rozpocznie się 18 grudnia b. r., o godzinie 10 rano w wyżej podanej komisji.

Oferty złożone po 17 grudnia b. r. lub lub wadjum, nie będą rozpatrywane.

Do niniejszego przetargu obowiązujące są następujące przepisy i druki:
a) zestawienie warunków ogólnych, obowiązujących przy dostawach wojskowych 0-10/1922, zał. 1;
b) przepis o warunkach. obowiązujących przy składaniu ofert 0-10/1922, zał. 4;
c) ogólne zestawienie warunków, obowiązujących przy wyrobie konserw kawowych, które wyłożone są do wglądu w godzinach urzędowych w komisji żywnościowej, Warszawa, Nalewki 4, oraz w Intendenturach: O. K. Nr II, Lublin, Nr IV Łódź; Nr V Kraków; Nr VI Lwów; Nr VII Poznań i Nr VIII Toruń.

Władza wojskowa zastrzega sobie w zupełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert; oferty pośredników rozpatrywane nie będą. 2605

Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera przeniesione zostało do domu w Rynku gł. 8, part., of.

ETER SIARCZANY
esencje, środek do skażania spirytusu
sprzedaje hurtownie 2172 2 2
Towarzystwo akcyjne dla przemysłu spirytusowego w Krakowie, Wielopole 5 oraz fabryka w Łańcucie.

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.
PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY
CZESŁAW BANDURA
TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1
pasaż Tertila — Telefon 95
podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2
Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych.
Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 29 listopada b. r. w uwzględnieniu dalszego spadku waluty, który pociągnął za sobą zwyżkę cen węgla, robocizny i materjałów. uregulowała

cenę gazu na mkp. 140.000 za 1 m³.

Po tej cenie do 7 grudnia wyrównywać można rachunki gazowe i nabywać bony na podstawie ostatnio zapłaconego rachunku, poczem ewentualnie cena może być zmieniona.

Z tych samych przyczyn uchwaliła Komisja gazowo-elektryczna co do prądu elektrycznego **podstawową cenę dla lokali**

mkp. 280.000 za 1 kwh. obrachunkową.

Rachunki wystawiane będą w kilowatgodzinach obrachunkowych. Na rachunkach dla mieszkań, względnie dla motorów, uwidoczniony będzie opust, który potrącony w kilowatgodzinach od wykazanej konsumcji rzeczywiście zużytych kilowatgodzin, daje ilość kilowatgodzin obrachunkowych, płatnych według taryfy dla lokali.

Celem zabezpieczenia konsumentów przed dewaluacją sprzedaje Elektrownia miejska bony na prąd w następujących miejscach sprzedaży:
Kasa Elektrowni, ul. Dajwór L. 27.
Sklep Elektrowni, Plac Szczepański L. 1.
Magistrat, Biuro aprowizacyjne, drzwi Nr 1.
" (dawne archiwum) obok bibljoteka urzędnicza.
Podstacja Elektrowni, ul. Asnyka L. 12. 2611
Elektrownia (podstacja), Podgórze, ul. Nadwiślańska

Bony powyższe można nabywać na podstawie rachunku za okres X-ty tak długo, dopóki rachunek na okres XI-sty nie będzie doręczony.

O ile rachunki za okres XI zostaną doręczone, sprzedaż bonów zostanie wstrzymana aż do następnego ogłoszenia o sprzedaży bonów.

W soboty ze względu na obliczenia wszystkie kasy będą zamknięte.

Dyrekcja Elektrowni miejskiej w Krakowie. *Dyrekcja Krakowskiej Gazowni miejskiej.*

PRZEJEZDNYM
poleca się
BUFET ŚNIADANKOWY ZYGMUNTA NUZIKOWSKIEGO
14 SZEWSKA 14
Codziennie świeże wędliny wiejskie, sery krajowe i zagraniczne, śledzie, sardynki i t. d. 1713
Ciepłe i zimne przekąski. Wina, miód i wódki własnego wyrobu.

SKŁAD FUTER i SERDAKÓW ZAKOPIAŃSKICH
ORAZ
PRACOWNIA KUŚNIERSKA
Przyjmuje się wszelkie zamówienia z własnego, lub dostarczonego towaru — po cenach przystępnych.
STANISŁAW RACHTAN
Kraków, ul. Karmelicka L. 8.

PRACOWNIA KUŚNIERSKA STANISŁAWA PIENIĄŻKA przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące. Ceny umiarkow. **KRAKÓW RYNEK GŁ., LINJA A-B 39 OFICYNY**

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Floriańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarii (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1359, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 456, godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce
skład fortepianów Heleny Smolarskiej
ul. Szewska 9, I. p.
wyłączne zastępstwo firm światowej sławy
jak:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza Mannborga.
Telefon 4365 lub 1005.

Magazyny mebli.

MEBLE
pokojowe, salonowe, biurowe i gięte
po cenach konkurencyjnych:
Magazyn mebli F. Honigwachs i J. Langer
KRAKÓW
3 ulica Sienna 3
Tamże plusze!

FABRYCZNY SKŁAD MEBLI
stylowych, luksusowych i t. d.
S. MANNE
Kraków, Szpitalna 6.

Zakłady tapicerskie.

OTOMANY
garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki, **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Zakład tapicersko - dekoracyjny
magazyn mebli i wyrób kołder watowych na wełnie i puchu
Antoni Rybiński
Kraków, Sławkowska 21.

M. BARDACH
zakład tapicerski
Kraków, ul. Florjańska 16
poleca
wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia.
Ceny przystępne.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Maszyny do szycia.

SINGER
maszyny do szycia, części składowe, igły, oliwa, nici. Reperacja maszyn. Spółka akcyjna Singer Sewing Machine Company, Kraków, Sławkowska 13.

Zakłady krawieckie.

Nowo otworzony
ZAKŁAD KRAWIECKI ANNY MIŚ
W KRAKOWIE
UL. SZPITALNA 17, I. P.
wykonuje kostjumy, płaszcze, siłami męskiemi oraz suknie itd.
Ceny 25% niżej cennika.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Bielizna.

Hugo Weinmann
ul. Starowiślna L. 6
poleca dla P. T. Panów wykwintną bieliznę i obuwie. Ceny reklamowe.

Zakłady ortopedyczne.

Zakład ortopedyczny chirurgiczny i nożewniczy
JÓZEF BOGDANIK
KRAKÓW, KANONICZA 22
wyrabia i naprawia: aparaty ortopedyczne, prostotrzymacze, protezy, wkładky pod płaskie nogi, pasy przepuklinowe, brzuszne i t. p.
Ostrzy i naprawia: brzytwy, nożyczki, maszynki do włosów, noże introligatorskie, maszynki do mięsa, scyzoryki i t. p.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza
Kraków, ul. Rajska 4
kupuje używane, sztuczne zęby, od 100.000—400.000 mk., złoto, srebro, szczęki do 15.000.000 mk.
Wykonuje biżuterję.
Tamże sprzedaż kilimów.

ZĘBY SZTUCZNE
brylanty, złoto srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb od 300.000 mkp.; szczęki do 10 milj.
Zegarmistrz Landau
Kraków, ul. Sienna 17.

Wypożyczalnie książek.

Wypożyczalnia książek
„KULTURA“
w Krakowie, przy ul. Szpitalnej 9 (wejście od ul. św. Tomasza) poleca beletrystykę polską, francuską, niemiecką i angielską. Osobny dział naukowy dla młodzieży szkolnej.
Wszelkie nowości stale na składzie.
Warunki abonamentowe nader korzystne.

Zakłady fotograficzne.

W 5 minutach
wykonuje ulepszonym i najnowszym sposobem fotografje na legitymacje i paszporty
Zakład fotograficzny „Erna“
Kraków, ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6.
Dla młodzieży szkolnej, urzędników i wojskowych ceny zniżone.

Obuwie.

OBUWIE
po bardzo przystępnych cenach poleca znana solidna firma:
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna L. 6

Generalne zastępstwo: **Steinway & Sons „Stingl Original“**

Najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów **Zygmunt Raba nast.** Kraków Rok zał. 1880 ul. św. Anny 3

Fachową, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Ceny fabryczne. **FORTEPIANY. PIANINA.**

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski